

Fani esportsu spędzili już ponad 306 tysięcy godzin na oglądaniu ECS podczas polskiej transmisji. Najpopularniejsze mecze? Oczywiście Virtus.pro

To już prawie półmetek 7. sezonu Esports Championship Series. Za nami drugi turniej z pięciu przewidzianych. W ciągu dwóch tygodni zmagania widzowie łącznie spędzili przed monitorami 306 467 godzin. Największą popularnością cieszyły się mecze Virtus.pro.

Kibice na “piątkę”, ale Virtus.pro do poprawy

Virtus.pro po mimo dwóch porażek wciąż jest najchętniej oglądanym zespołem – w ciągu dwóch pierwszych turniejów zmagania polskiej drużyny obejrzało ponad **150 000 unikalnych użytkowników**. Warto też wspomnieć, że do drużyny dołączył ostatnio **Kamil “Sobol” Sobolewski**. Czy dzięki tej zmianie drużyna wreszcie wróci na właściwe tory?

Virtusi kolejny raz pokazali, że tanio skóry nie sprzedadzą. Mimo tego, iż North okazało się lepsze w tym tygodniu to nawiązali z nimi walkę jak równy z równym, co napawa optymizmem przed kolejnymi rozgrywkami. Co nas cieszy, kibice w dalszym ciągu wspierają "Niedźwiedzie" a my mamy na to twarde dowody w postaci liczb oglądalności z transmisji. – mówi Bartosz Semegin z Fantasy Expo.

Wciąż wielkie zainteresowanie

W drugim tygodniu rozgrywek, użytkownicy na oglądanie meczów poświęcili ponad 140 000 godzin. Można przypuszczać, że w kolejnych tygodniach zainteresowanie turniejem będzie wciąż na bardzo wysokim poziomie. Polskiej drużynie pozostaje jedynie pokaże na co ich stać, szczególnie, że mają nowego, obiecującego gracza jakim jest Kamil "Sobol" Sobolewski.

Czas na krótką przerwę

Kolejna seria rozgrywek rozpocznie się nietypowo, bo w czwartek 25 kwietnia. Organizatorzy, na podstawie dwóch pierwszych tygodni, przewidują, że widzowie chętnie będą oglądać kolejne mecze z udziałem Virtus.pro.

Tabela po dwóch tygodniach

Po dwóch seriach spotkań w europejskiej grupie miejsce w finale zapewnili sobie Astralis i pogromcy “Niedźwiedzi” zespół North, a w grupie zza oceanu Rogue i NRG.